

Lor, fanfiction

Lor prezentuje piosenkę "fanfiction".

Stałam na palcach, czekałam aż zagrasz te znane piosenki na później
Tuż obok sceny, jak sępy i hieny, bo spodobał nam się twój uśmiech
Nie masz słabości i każdy zazdrości ci miejsca w hierarchii ważności
Zaśpiewaj dla mnie, zaśpiewaj najładniej, bo nie chcę już czuć samotności

Jeśli krzyczę, to przez to, że się cieszę, że cię znam
My się tylko z kilku szybko wyprzedanych tras
Bez różnicy, niż już się nie liczy dla mnie
A nasze życie w fanfiction to jedyne o co dbam
Towarzyszę ci od wielu, wielu, wielu lat
Podpisz płytę i rękę, bo chcę mieć po tobie ślad
Bez różnicy, niż już się nie liczy dla mnie
A nasze życie w fanfiction to jedyne, jakie mam

Stałam na palcach, czekałam aż zagrasz coś ze swoich pierwszych albumów
Z krawędzi sceny zobaczysz banery i wybierzesz mnie spośród tłumu
Masz zero skromności i każdy zazdrości ci poczucia własnej wartości
Zakochaj się we mnie, zakochaj najprędzej, bo straciłam resztki godności

A skoro jesteśmy tu, to może weźmiemy ślub?
Będziemy razem do śmierci
Bo ja cię uwielbiam tak, że słów powoli mi brak
Że to się w głowie nie mieści
A skoro jesteśmy tu, to może weźmiemy ślub?
Mogę urodzić ci dzieci
Bo ja cię uwielbiam tak, że mógłby nie istnieć świat
Że mógłby przestać się kręcić

Jeśli krzyczę, to przez to, że się cieszę, że cię znam
My się tylko z kilku szybko wyprzedanych tras
Bez różnicy, niż już się nie liczy dla mnie
A nasze życie w fanfiction to jedyne o co dbam
Towarzyszę ci od wielu, wielu, wielu lat
Podpisz płytę i rękę, bo chcę mieć po tobie ślad
Bez różnicy, niż już się nie liczy dla mnie
A nasze życie w fanfiction to jedyne, jakie mam